



Z Ewangelii Św. Łukasza Pan przeznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi!

Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: Nawet proch, który z waszego miasta przylgnał nam do nóg, strącamy wam. Wszakże to wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże. Powiadam wam: Sodomie i Lębie będzie w ów dzień niż temu miastu”.

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”. †

Łk 10, 1-12. 17-20

Ciągle otwarta kwestia wiary



Kilka spraw poruszonych przez Pana Jezusa w dzisiejszym fragmencie Łukaszej Ewangelii będzie komentowana na rozmaite sposoby. Dzieje i Listy Apostolskie niewiele mówią o działalności 72 uczniów. A po zmartwychwstaniu Jezusa ci uczniowie musieli chyba kontynuować swą misję. Jakie były jej owoce? Czy doczekamy się zadowalającego wyjaśnienia dotyczącego losu tych miejsc i ludzi, którzy odrzucają naukę Jezusa? Jak to jest z tą mocą Bożą tak cudownie skuteczną w działaniu pierwszych chrześcijan, a dziś jakby trochę uśpioną? I wreszcie to pytanie najbardziej konkretne: jakie trzeba spełnić warunki, aby nasze imię znalazło się zapisane w niebieskiej księdze życia?

Odpowiedzi na pytanie trzeba szukać w tejże samej Ewangelii. I w życiu Kościoła z niej wyrosłego, który przez 20 wieków z uwagą pochylał się w swym nauczaniu nas słowami Zbawiciela.

Ewangelia mówi o nieodwracalności Boskich wyroków i konsekwencjach płynących z przyjęcia bądź odrzucenia Osoby Jezusa. W tym dramacie rozgrywającym się na scenie świata

XIV Niedziela zwykła

Wpisany przez Редакцыя
06.07.2010 03:00

nie można stanąć z boku, pozostawać neutralnym czy oczekiwać, kto w końcu będzie górą. Tu nie ma miejsca na wahania i wątpliwości. Te ostatnie Pan Jezus rozwił podczas swej męki, konania na krzyżu i poprzez zmartwychwstanie. Kościół natomiast poprzez wieki niejednego z ludzi wychował do świętości.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz